

Polska nie radzi sobie z recyklingiem śmieci

2 czerwca 2018

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała wyniki badań dotyczących gospodarki odpadami. Nie jest pewnie dla nikogo zaskoczeniem, że Polska sobie nie radzi. Będą drakońskie kary.

Do 2020 roku mieliśmy jako kraj osiągnąć 50-procentowy poziom recyklingu odpadów. Może się nie udać, jeśli zważyć, że w 14 z 22 zbadanych przez NIK gmin udział odpadów segregowanych zmniejszył się, zamiast zwiększać. Kontrolowano 10 gmin miejsko-wiejskich, 6 wiejskich i 6 miejskich.

Poza tym gminy w swoich raportach o gospodarce odpadami kłamią jak najęte. Manipulują danymi dotyczącymi liczby mieszkańców, kosztach związanych nie tylko z recyklingiem śmieci, ale też z ich składowaniem i unieszkodliwianiem najbardziej zagrażających środowisku. Co najbardziej niepokoi w raporcie, to wskazanie przez kontrolujących, że na terenie sprawdzanych gmin przybyło nielegalnych wysypisk śmieci. Nie tylko zatrawiają one ziemię i wody gruntowe, ale mogą też, jak wskazują ostatnie wydarzenia, stać się źródłem trujących dymów podczas przypadkowych lub umyślnie wywołanych pożarów. Jedyne, co dobrze udaje się poszczególnym gminom, to działania edukacyjne, które mogą przynieść pozytywne rezultaty, ale w odległej perspektywie, podczas, gdy konkrety potrzebne są od zaraz.

Warto zauważyć, że to kolejny raport stwierdzający alarmującą sytuację w tej dziedzinie. Poprzedni był opublikowany w marcu 2017 roku, Najwyższa Izba Kontroli oceniła działania organów administracji publicznej na rzecz prawidłowego zagospodarowania odpadów komunalnych jako niedostateczne i nieskuteczne. Nieprawidłowości stwierdzono na wszystkich szczeblach funkcjonowania systemu gospodarki odpadami.

Większość pytaných gmin usprawiedliwiała się, podając jako powód swej nieskuteczności zbyt niskie stawki opłat, zaległości w ich wnoszeniu oraz problemy z ich egzekwowaniem. Niezależnie od podawanych powodów, kary, jakie UE może nałożyć na Polskę, będą bardzo wysokie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu